

No. 101

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mias. z dod. ilust. 4.20 gr
Dla rob. 3.70 gr
L. dnoż. co comu 30 gr

Z przes. poczt.
Mias. z dod. ilust. 5.45 gr
Poza kraję egz. 27 gr

Należytość pocztowa
płaconą ryczałtem.

XXXI
Istnienia

Redakcja Administracja

ŁÓDŹ

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK Niezależny od żadnej partii

Wtorek, dnia 12 czerwca 1928 r.

Władza w Chinach staje się kością niezgody.

Obawa wybuchu wojny między zwycięskimi generałami południa.

Wystraszanie z Chin cudzoziemców.

London 11-6 (tel. wł.)

Sprawa internowania brygady wojsk Tsang-Tso-Lina, pozostawionej w Pekinie dla utrzymania spokoju, wywołała w korpusie dyplomatycznym państw obcych silne oburzenie.

Korpus interwenjował bezzwłocznie w dowództwie, jednakże bezskutecznie, wobec czego zwrócono się do rządu w Nankinie tam otrzymane zapewnienie, iż sprawa ta będzie możliwie szybko załatwiona.

London 11-6 (aw)

Z Szanghaju donoszą, że toczą się obecnie zacięte walki o Tien-Tsin. Oczekiwane jest lada chwila wkroczenie nacjonalistów do miasta. Koncesje cudzoziemskie przypominają warownie i znajdują się pod strażą wojsk angielskich francuskich i japońskich.

Od syna Czang-Tso-Lina nadeszła wiadomość, że ojciec żyje, jednakże stan jego jest groźny z powodu silnego wstrząsu mózgu. Zaostrzają się tarcia pomiędzy generałem Yen-Si-Szanem a gen. Fengiem o posiadanie Pekinu, wskutek czego w Pekinie obawia

ją się wybuchu zbrojnych starć pomiędzy wojskami obu generałów.

Szanghaj, 11-6

Według doniesień japońskich z Mukden, wczoraj wieczorem w wielu punktach miasta wybuchły bomby, większość ich skierowa

na była prawdopodobnie — przeciwko biurom przedstawicieli japońskich. Wybuchy nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar. Słychać jednak, że wielu japończyków, jak również członków policji chińskiej pod wpływem obawy opuściło w popłochu miasto.

Katastrofa pod Siegelbergiem.

Pociąg runął z wysokiego nasypu, przyprawiając 23 osoby o śmierć, 120 rannych i poparzonych.

Berlin, 11-6 (tel. wł.)

O wielkiej katastrofie kolejowej na linii Monachjum-Frankfurt n. M., nadchodzą dalsze szczegóły:

Katastrofa nastąpiła dokładnie o godz. 1.54 w nocy. Pociąg szedł z szybkością 80 klm. z Trjestu przez Monachjum do Holandji i składał się z 10 wagonów osobowych o raz 2 wagonów sypialnych.

Parowóz runął z wysokiego nasypu do głębokiego rowu. Spadając parowóz obrócił się i werznął się w ziemię. Wóz węglowy idący za parowozem, stanął w poprzek toru. Następny wagon został odrzucony o 80 m. Kilka wagonów osobowych spadło z nasypu. Jeden z wozów pulmanowskich runął na parowóz. Trzy wagony zostały zdruzgotane na miazgę. Wagon czwarty został przełamany na dwie połowy. Ściany wagonu piątego zo-

stały połamane jak zapalki.

Równocześnie zaczął płonąć gaz. Pod różni jednego z wagonów zostali zamknięci wśród żelaza i stali. W tym właśnie wagonie szalał pożar z największą siłą. Wielu podróżnych z tego wagonu odniosło silne poparzenia. Głowa jednego z mężczyzn została skleszczona między drzwiami wagonu. Musiał on pozostawać w tej pozycji przez przeciąg 2 i pół godzin. Inna znowu kobieta została skleszczona pomiędzy żelazne części czwartego wagonu, tak, że musiano wyrzucić drewniane i stalowe części wagonu, aby ją wydobyć.

Berlin 11-6 (tel. wł.)

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, katastrofa pod Siegelberg przyniosła 23 osoby zabite i 120 kilka rannych i poparzonych.

Miejski Kineatograf Oświatowy
Od wtorku 12-VI 1928 r. 398

Dla dorosłych

MARSYLJANKA

z udziałem Rene Navarre, Elmore V. utier
Claude Merelle, Mauritz Schutz

Dla młodzieży

Biały Kieł

Dramat w 8 aktach według powieści Jacka Londona

Kino Dom Ludowy 598
PRZEJAZD Nr. 34

DZIS

DZIS

Wspaniała epopea filmowa p. t.

12-cie Diamentów

w roli głównej genialny i niezrównany
Douglas Fairbanks

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. miejsce 10 gr. II miejsce 50 gr. III miejsce 40

Ankieta - plebiscyt „Rozwoju“.

„Pić czy nie pić?“

Jestem zwolennikiem

zakazu sprzedaży

Jestem przeciwnikiem

alkoholu

Niepotrzebne słowo wykreślić.

Kartkę wyciąć i wrzucić do skrzynki w redakcji „Rozwoju“.

Pić czy nie pić?

Głosy czytelników „Rozwoju”.

Dziś wypowiadają się przeciwnicy alkoholu.

Pod jednym sztandarem pracy.

W sprawie walki z alkoholizmem.

Rozpoczęta w Polsce na szeroką skalę walka z alkoholizmem w okresie powojennym, pomimo ofiarnej pracy jednostek, pełnych entuzjazmu, nie wzbudziła zainteresowania i zrozumienia wśród szerokich warstw społeczeństwa, wskutek czego nie oparła się dotąd o trwały grunt, czyli uświadomione organizacje społeczne i ulepszone ustawodawstwo.

Alkoholizm w Polsce szerzył się i szerzy w sposób zastraszający, co widzimy z ogólnych danych statystycznych, które podają mały odsetek dzieci niepijących. O groźnych rozmiarach alkoholizmu w Warszawie świadczą dane liczbowe, zaczerpnięte z najrozmaitszych dziedzin życia mieszkańców stolicy w odcitce z „Kroniki Warszawy”, wydanej przez oddział statystyczno-epidemiologiczny Państwowej Szkoły Hygieny w r. 1927.

Alkohol podmywa bezkarnie fundamenty państwa i zagraża jego egzystencji. Praca dotychczasowa w kierunku zwalczania alkoholizmu nie dała realnych wyników i nie dała jedynie dlatego, że była ona bezplanowa, niesystematyczna i wyłącznie tylko dorywcza, obliczona na krótką metę, a nie na sukces pracy. Urządzaliśmy odczyty, pogadanki, kursy i nawet wystawy przeciwalkoholowe, dając tem znać społeczeństwu, że na wzór zagranicy i w Polsce coś się robi.

Z mego punktu widzenia to właśnie „coś” jest zgubą akcji przeciwalkoholowej, która wymaga syzyfowej pracy. Odczytywanie na zebraniach i zjazdach różnego rodzaju sprawozdań z tej bezowocnej dorywczej pracy robi niemiłe wrażenie na ludziach, wysoce uspołecznionych i wprowadza w błąd społeczeństwo, zaciemniając rzeczywisty stan rzeczy.

Byłoby dobrze, aby organizacje nasze porzuciły wygórowaną swą ambicję i przyznały się otwarcie do tego, że wskutek braku doświadczenia i wytrwałości w pracy, nie rozwinęły swej działalności.

Podjmując akcję racjonalnej walki z alkoholizmem, należy mieć na względzie, że chodzi o wielką rzecz: rozwój i potęgę wolnego demokratycznego Państwa naszego na fundamentach trzeźwości.

Słusznie powiedział ks. Janiszewski: „Polska odzyska szacunek świata, gdy w niej zakwitną trzeźwość i oświata”.

Alkoholizm, omawiany z punktów anatomiczno-fizjologicznego, społecznego i moralnego przez pp. lekarzy i wysoce uspołecznionych ludzi innej profesji, uznany już został za najgroźniejszego wroga społeczeństwa, za jad, niszczący organizm i dobrobyt ludzkości. Są więc przywódcy do walki z alkoholizmem i oni muszą stworzyć wielką ar-

mję, która będzie działać jako antidotum na groźną epidemję.

Alkoholizm współczesny powstaje przede wszystkim na tle niedomagań racjonalnych, np. braku pracy, mieszkań, warunków higienicznych itp. Trzeba więc jednocześnie z szerzeniem uświadomienia co do zgubnych skutków działania alkoholu pracować intensywnie nad podniesieniem dobrobytu i oświaty w społeczeństwie. Odbierając nieodstępnych towarzyszy ołowianka w postaci napojonych

alkoholem kieliszków, — trzeba przede wszystkim zająć się zorganizowaniem wolnego czasu od pracy wśród rzemieślników i robotników. Do pracy, do czynu, do życia akcji przeciwalkoholowej muszą stanąć Towarzystwa Abstynenckie, Macierzy Szkolnej, Krajoznawcze, Przeciwgruźlicze, Hygieniczne i Eugeniczne pod jednym sztandarem pracy. (Skrót Dzien. Częst.)

Marja Włochowska

Robotnik z wiozewa jest przeciwnikiem alkoholu,

ALE WPROWADZENIE PROHIBICJI U WAZA ZA PRZEDWCZESNE I NIECELOWE.

Jestem stanowczym zwolennikiem prohibicji: nie palę, i nie piję żadnych trunków. Mam wrażenie że w Łodzi naogół wzięwszy więcej jest zdecydowanych zwolenników alkoholu niż abstynentów. Za bardzo nielicznymi wyjątkami piją wszyscy i z tem się trzeba liczyć że tak jak dziś, tak i w przyszłości o ile nie nastąpi uzdrowienie moralne, pić będą na umór. Na nic się przyda wprowadzenie prohibicji lokalnej czy to w Łodzi, czy w Pruszkowie, czy w jakiejś Papińce, o ile też poza temi miejscowościami będzie wolno sprzedawać i kupować alkohol do picia.

Dziś piją wódkę kiedy się żenia, piją następnie przy urodzinach dzieci, piją na pogrzebach i przy każdej okazji czy to w domu czy w knajpach, piją starzy, piją młodzi, nawet o zgrozo, czego przed wojną nie notowano piją nieletnie dzieci pić obojga. Zapewne prawdziwym dobrodziejem ludzkości byłby ten, ktoby oduczyl ludzi od pijaństwa. Temu jednakże nie jest w stanie zaradzić żaden lokalny zakaz prohibicyjny.

Nawet prawo, o ile by było wydane w kwestji zakazu przez rząd fabrykacji przetworów alkoholowych przy zniesieniu monopolu wódeczanego — będzie bezsilne, dopóki samo społeczeństwo nie znajdzie w sobie tej moralnej siły, któraby przeciwdziałała złym namiętnościom z jednej strony, a z drugiej — drogą wstrzemięźliwości doprowadziła

stopniowo do pożądanego celu — zaniechania opilstwa nawet w małych dawkach.

Okupant rosyjski prowadził przecież, jak wiadomo, walkę z alkoholem, kasując prawną propinacyjnę, szynki po wsiach i miastach a zakładając herbaciarnie, gospody, chrześcijańskie i t. p. a jednak dodatnich wyników osiągnąć nie zdołał. Ameryka, kraj demokratyczny, wprowadziła prohibicję a mimo to, jak głoszą gazety, ma ona jeszcze więcej pijaków dziś jak dawniej przed prohibicją.

Rozpijaniu u nas otumanionej demagogicznymi hasłami ludności, osobliwie robotniczej, sprzyja przede wszystkim brak zasad moralnych, przyczem z upadkiem moralności jak również wskutek ciągłych podjudzań ze strony zwyrodniałych demagogów lewicowych, wrogów ładu i porządku, do walki z religją i moralnością, wytworzył się obecnie w pojęciach mas fałszywy poścąg czyli owczy pęd do „użycia” za wszelką cenę, a właśnie w tem „użyciu” bądź co bądź niepoślednie miejsce zajmuje pijaństwo.

Dlatego uważałbym za przedwczesne urzeczywistnienie już w obecnej chwili zakazu prohibicyjnego, a natomiast, dostatecznym będzie przygotowanie gruntu podawych zasad etycznych - moralnych.

Prenumeratorem — robotnik z Wiozewa.

Nie pić!

ALE NIE WPROWADZAĆ PROHIBICJI.

Jestem stanowczym przeciwnikiem alkoholu jednakże uważam wprowadzenie lokalnych zakazów za niecelowe, z tych względów że ludność będzie poszukiwała i kupowała alkohol w okolicy tam gdzie wódkę be-

dzie można sprzedawać.

Znam alkoholików i wiem, że dla umiowanego trunku wszystko poświęcą.

R. Dunajczyk.

ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tajemnicza moc drogich kamieni.

Tragiczne dzieje „niebieskiego djamentu”

Wiele osób jeszcze dotychczas wierzy w tajemniczą moc drogich kamieni. Niezwykłe własności przypisywane są zwłaszcza djamentom, które mają być dla ludzi źródłem szczęścia i bogactwa lub nędzy i strasznego niebezpieczeństwa. Historje wielkich brylantów pełne są krwawych dramatycznych epizodów. Najbardziej ponura jest historia „niebieskiego djamentu”.

Djament ten znajdował się w Indjach. W XVI w. przywiózł go do Europy kupiec Winigher i sprzedał wielkiemu arystokracji

weneckiemu Morosinemu.

Niebawem wyszła jednak na jaw rzecz okropna. Okazało się że Winigher przywiózł ze sobą straszną zarazę, która w krótkim czasie zdziesiątkowała ludność Wenecji.

Winigher zginął. Morosini uciekł z fatalnym djamentem do Florencji, ale śmierci nie uszedł. Padł również ofiarą zarazy.

Następnie djament stał się własnością włoskiego kondotiera Manilio. Nowy właściciel nie był szczęśliwszym od poprzednich i zginął wkrótce w pojedynku. W dalszym cią-

gu djament coraz częściej zmienia właścicieli i każdy z nich ginie w jakiś straszny sposób.

Wreszcie fatalny djament znalazł się w skarbcu klasztoru San Sosimo. Niezadługo potem na klasztor napadli żołnierze francuskiej republiki, splądrowali go i złupili. Pozostała tylko ruina. Djament kupił od jednego z żołnierzy gen. Lasalle i zginął wkrótce w sławnej bitwie pod Lodi.

Przez kilka lat niewiadomo co się działo z brylantem. Potem znajdujemy go w ręku młodego arystokraty i dyplomaty hiszpańskiego Don Jose Ruiz y Mengal. W czasie podróży do Katalonji dyplomata ten został napadnięty przez bandę pijanych marynarzy i zamordowany. — Wszyscy marynarze zostali ukarani za zbrodnię śmiercią, jedynie tylko ten zbiegł, który zrabował djament.

Złoczyńca udał się statkiem do Ameryki, ale w drodze za udział w krwawym bunie marynarzy, został ukarany śmiercią. Brylant dostał się w posiadanie kapitana. Zaraz w pierwszym dniu po wylądowaniu w meksykańskim porcie Vera Cruz kapitan zniknął gdzieś nagle. Wkrótce znaleziono jego trup. Okazało się, że został zabity podczas gry w kości w jakiejś portowej speluncie. Djament zginął, niezadługo jednak został nabyty przez bogatego plantatora Stewarta. Nowy właściciel podzielił los swych poprzedników i zmarł wkrótce śmiercią gwałtowną.

Historja okropnego djamentu ~~dotyczy~~ się wreszcie tragicznie w 1909 r. Ostatnim jego właścicielem był Hiszpan Oton HABIL.

Podczas podróży parowcem „Seyne” wydarzyła się katastrofa. Parowiec ~~zniknął~~ nie mógł otrzymać ratunku i szybko zaczął tonąć. Na pokładzie rozgrywały się wówczas wstrząsające sceny. Niedostateczna ilość ratunkowych oraz panika spowodowały, że wraz z parowcem pograżyli się w otchłań morską niemal wszyscy pasażerowie. Zginął wówczas również Don Habil, który jechał nieszczęśliwym parowcem. Fatalny kamień znalazł wraz ze swym właścicielem grób na dnie morza.

Pogoda a nastrój ludzi i zwierząt.

CO O TEM MÓWI DOŚWIADCZENIE WIEKÓW.

Cisnienie powietrza, jego wilgotność, stan nasycenia elektrycznością działają na nerwy człowieka. Taka sama pogoda na jednych działa pobudzająco, innych usposabia źle.

Wpływ pogodny tak dalece jest już znany i uznany, że naprzykład we Włoszech uważają w sądzie za okoliczności łagodzącą, jeśli oskarżony popełnił jakiś występki, gdy wieje idący z Sahary wilgotno—gorący wiatr sirocco.

Stan duchowy człowieka jest więc w zależności od barometru. Nastroje świetnego humoru przy czarnej melancholji, pozornie zupełnie od niego niezależne, są b. często skutkami tej, czy innej pogody. Szczególnie silnie pobudzony jest system nerwowy przed burzą. Senność lub podniecenie, dreszcze czy ból głowy, przyspieszenie pulsu lub bicie serca — oto wyraźne objawy za powiadających się zmian atmosferycznych.

Świat zwierzęcy również wycozuwa zawczasu zbliżanie się burzy. Całymi godzinami zwierzęta czy ptaki błądzą niespokojnie lub przebywają w pobliżu swych nor czy gniazd.

Pianie kogutów już za czasów rzymskich uchodziło za zwiastuna deszczu lub burzy. Baki i osy przed burzą zapominają całkowicie o ostrożności wobec człowieka. Ma-

le owady przed burzą trzymają się nisko nad ziemią. — to też jaskółki i inne ptaki przed deszczem latają bardzo nisko, bo wtedy łą twiej im o posiłek.

Z codziennego życia każdy z nas wie, jak zmiany pogody odbijają się na organizmie: powstają bóle, przypominają się stare rany czy blizny; ba występują nieraz urojone bóle w członkach dawno amputowanych. Dla tego to dawniej lekarze przy leczeniu baczna zwracali uwagę na stan pogody i jeszcze w połowie ubiegłego stulecia lekarz szpitalny, — przy pisaniu dziennika choroby, musiał dokładnie opisywać pogodę. Puszczenie krwi czy też rozpoczęcie jakiejś poważnej kuracji nigdy nie mogło mieć miejsca w dni pochmurne i burzliwe.

Nowoczesne badania w fabrykach amerykańskich wykazały, jaki jest wpływ pogody na wydajność pracy. Kierownik przedsiębiorstwa o trzech tysiącach robotników opowiada, — że przy kiepskiej pogodzie wydajność pracy spada o 10 proc.

Naogół wrażliwość naszego organizmu na zmiany pogody nie dowodzi wcale jego słabości i ludzie bardzo nieraz wrażliwi żyją ogromnie długo. Działanie na organizm przeciwko wpływaniu nań pogody jest nie małe niemożliwe.

odpowiedzi uśmiechnął się do Vanzettiego — i zaznaczył, że będzie później dosyć sposobności, aby o tem porozmawiać. „Ale czło- wiek chce wiedzieć, gdzie się właściwie znajduje” — nalegał Vanzetti.

„W obecnej chwili u lorda Ealinga; przy doskonałym obiedzie” — odpowiedział Pasquett i szybko zmienił temat rozmowy.

Lord Ealing czuł, że chociaż Pasquettowi udało się doskonale ukrócić zapędy Vanzettiego — nie ulegało już wątpliwości, że w każdym razie jeden z jego współdyrektorów nie zrobił na nim dobrego wrażenia. Po otrzymanej odpowie, Vanzetti siedział z ponurą miną przez resztę wieczoru, chociaż gość robił wszystko, co mógł, aby okazać się uprzejmym.

Następnego ranka Pasquett miał już rozpocząć przyjętą na siebie misję odszukania mordercy przyjaciela. Lord Ealing rozumiał, że od tej chwili Bóg jeden tylko będzie wiedział, ile upłynie czasu zanim

mu się powróci lub też — zanim nadejdzie sposobność pomówienia z nim o niecierpiących zwłoki sprawach. A zresztą — wówczas, gdy wróci — może już będzie za późno na uratowanie Towarzystwa Anglo-Azjatyckiego! Akoje Towarzystwa ciągle spadały, a wierzyciele stawiali się coraz natarczywiej, gdyż każdy dzień przynosił nowe wiadomości o grożącej ruinie. Lord Ealing postanowił przekonać się jakoś, pomimo wszystko, czy Pasquett ma zamiar przystąpić do spółki. Szybko powziął decyzję, aby zdać się o twarcie na łaskę swego gościa. Postarał się przedewszystkiem o to, by Vanzetti i Benjamin weześnie odeszli, zatrzymał jeszcze na chwilę Pasquetta.

„Będę z panem zupełnie szczery, — Pasquett — zaczął — może mi pan wyświadczyć wielką usługę która w żadnym razie nie może zaszkodzić moim planom. Jest to dla

(D. c. n.)

G. i M. COLE

99)

Testament Hugona Radletta

Ale za to mieli ciągły kłopot z Vanzettim. Nie ulegało wątpliwości, że podpisał on sobie przed przybyciem na obiad — i pił (jeszcze więcej w czasie obiadu. Vanzetti zawsze zachowywał się głośno i krzykliwie; ale po zbyt dobrym obiedzie wpadł w nastrój kłótniwy i podniósł głos do niemożliwości. Pomimo swego przyrzeczenia, kilkakrotnie próbował wtrącić do rozmowy sprawę koncesji i lord Ealing zmuszony był wyrazić go powstrzymać. Ale w końcu Vanzetti zwrócił się wprost do Pasquetta, pytając już bez żadnych obłonek: „Czy pójdzie pan razem z nami? Muszę mieć na to odpowiedź! Już mam dość tego kręcenia się w kółko na jednym miejscu!”

Pasquett nie dał się zbić z tropu. W

ŻYCIE GOSPODARCZE

Tydzień giełdowy.

Obroty na giełdzie - Monety metalowe - Dewizy europejskie.

Obroty na giełdzie dewiz są w dalszym ciągu znaczne. Całe zapotrzebowanie pokrywa wyłącznie Bank Polski. Ostatnia dekada maja wykazała znów zmniejszenie się zapasu walut i dewiz instytucji emisyjnej o 8 milj. do 539,7 milj. zł. Natomiast zapas kruszcu wzrósł o 1,6 do 570,1 milj. zł. Stan obu tych pozycji wynosił na dzień 31 maja r. b. 1,109,803,260 zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1,713,955 do 212,553,289. Portfel wekslowy osiągnął dalszy wzrost — o 12,835,301 — do 558,283,415 zł. zwiększyły się również pożyczki zabezpieczone papierami o 4 milj. do 59,8 milj. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 28 milj. do 582 milj., natomiast obieg biletów bankowych zwiększył się o 46 milj. do 1,132,964,330 zł. Obie te pozycje wyrażały się dnia 31-go maja r. b. łączną kwotą 1,715,379,563 zł. Stan polskich monet srebrnych i bilonu przyjęty do zapasu Banku wzrósł o 2 milj. do 5 i pół milj. zł.

Dolary notują oficjalnie 8,89 prywatnie 8,89 — 8,89 i ćwierć dewizy na New York 8,90; Bank Polski płaci za dolary 8,86 — 8,87; za dewizy zaś 8,88. Transakcje kablem New York przeprowadza się w obrotach międzybankowych przeważnie na 8,91 i trzy czwarte. Ruble złote utrzymują się na poziomie 4,71. Bank Polski płaci za monety złote ruble 4,58; m. n. 2,12; Kr. 1,80; Unję łac. 1,72; dolary 8,91; funty 43,38; funty tur. 39,16; Kor. skand. 2,38; flor. hol. 3,58; dukaty 20,38; monety srebrne: ruble n. st. 2,75; starego stem. 2,29; 2,89; M. n. 0,76; unję i korony 0,63; 5-cio koronówki 0,66; 5-cio frankówki 0,68; flor. hol. 1,69; Gram czystego złota wynosi nadal 5,9244.

W grupie dewiz europejskich wykazuje ostatnio dewiza francuska nieco większe wahania, aniżeli w okresach poprzednich. Zamierzona ze strony spekulantów gra na zwykłe franka jest zdaniem fachowców wykluczona. Bank francuski nie dopuści bowiem do spekulacji i będzie w dalszym ciągu odpowiednio regulował kurs. Krażą pogłoski, że ustawaowa stabilizacja franka nastąpi w ciągu najbliższych dni. Frank ma być stabilizowany na poziomie 126 fr. za 1 £. Zapas złota Banku Francuskiego wynosił na dzień 24 maja rb. 5,542,863,000 fr. Inne pozycje bilansowe przed

stawiały się następująco w tysiącach franków portfel wekslowy 2,071,680; pożyczki na rzecz państwa 22,700,000, na rzecz państw obcych 5,930,000; obieg banknotów 58,995,408; wkłady prywatne 10,512,213. Dewiza włoska uległa nieznacznym tylko odchyleniom. Kapitał zakładowy Banca d'Italia został podniesiony z nominalnej wysokości 240 milj. lir. do 500 milj. Dotychczas wpłacony kapitał zakłado-

wy wynosił 180 milj.; zostanie podniesiony do 300 milj. w drodze przewalutowania akcji 800 lirowych na 1,000 lirowe a następnie emitowanych będzie 200.000 sztuk akcji po 1,000 lirów nominalnej wartości. Berlin uległ w ostatnich dniach dość znacznej niżce, co tłumaczy się jego spadkiem na rynkach międzynarodowych. Kurs bowiem dolara w Berlinie osiągnął dawno nienotowaną zwykłą.

2 miliony hektarów ziemi

DLA OSADNIKÓW w BRAZYLJI.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca powraca do Warszawy delegat i członek zarządu Towarzystwa Kolonizacyjnego, p. Bolesław Giliczyński, po 7-miesięcznym pobycie w Brazylii.

Wyjazd p. Giliczyńskiego do Brazylii odbył się w porozumieniu z władzami polskimi w celu zaznajomienia się z możliwościami kolonizacyjnymi na terenie Brazylii i ewentualnego zdobycia odpowiednich terenów osad-

nicznych.

Wynik pobytu p. Giliczyńskiego w Brazylii przedstawia się w postaci szeregu koncesji w różnych stronach Brazylii na ogólną cyfrę przeszło 2 miliony hektarów ziemi. O ile władze polskie zatwierdzą odnośne plany, Towarzystwo Kolonizacyjne będzie mogło przystąpić do planowej akcji wysyłania osadników polskich do Brazylii celem osadzenia ich na roli.

Zbiór siana w kraju.

W WOJ. ŁÓDZKIM ZBIORY PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ POMYŚLNIE.

W niedługim czasie rozpocznie się kosa pierwszego pokosu łąk, których zbiór, jak dotychczas w większości powiatów zapowiada się średnio.

Największe zbiory siana z ha łąk wykazują województwa: Warszawa, Łódź, Poznań i Pomorze. Najmniej siana zbiera się z ha. w województwach: Poleskiem i Wołyńskim, przyczem kwaśne tamtejsze siana mają oczywiście znacznie mniejszą wartość pokarmową i handlową od sian z dobrze zagospodarowanych łąk.

W roku 1926-27 w różnych województwach pierwszy pokos traw z łąk nizinnych i z łąk meljorowanych dał przeciętnie q. z ha (liczby w nawiasach odnoszą się do łąk meljorowanych): Warszawa 27,7 (41,8); Łódź 29,5 (38,7); Poznań 26,0 (35,8); Pomorze 25,5 (33,5); Białystok 24,3 (29,9); Kraków 23,8 (29,3); Kielce 23,3 (31,5); Tarnopol 23. (32,4); Śląsk 22,8 (24,1); Stanisławów 22,7 (25,6); Lwów 22,6

(29,7); Nowogródek 17,2 (24,8); Wilno 18,9 (23,0); Polesie 16,8 (20,0); Wołyń 15,5 (16,3); Stosunkowo mała rozpiętość między wydajnością łąk nizinnych i meljorowanych we wschodnich województwach tłumaczy się głównie tem, że tamtejsi korespondenci urzędu statystycznego łąki obszarzone kilku rowami częstokroć podawali już jako meljorowane, gdy np. w Poznańskim rolnicy zaliczają do klasy łąk meljorowanych tylko łąki sztuczne zalewowe lub o szczególnie wysokiej kulturze

Wydajność drugiego pokosu jest znacznie niższa, wynosiła ona w 1926-27 r. przeciętnie z hektara: w Poznańskim i na Śląsku i na Pomorzu 19 do 21 q., w Małopolsce 16,5 do 18 q. w woj. wschodnich 15,5 do 17 q.

Oczywiście dochód z łąki jest zależny nie tylko od jej wydajności, ale i od cen miejscowych, płaconych producentom. Otóż w pierwszym kwartale br. płacono przeciętnie za q. siana łąkowego: w woj. Kraków, Lwów: i Stanisławów 10 do 12 zł. w woj. Lwów, Łódź, Kielce i Wilno ponad 9 zł., w woj. Warszawa, Lublin, Nowogródek i Polesie ponad 8 zł. w reszcie województw 7 do 7,50 zł. W tych warunkach dochód brutto w Krakowie, skiem za pierwszy pokos z hektara łąki meljorowanej o wydajności 29 q. po 12 zł. wynosi 348 zł., dochód zaś brutto na Wołyniu za pierwszy pokos łąki niemeljorowanej o wydajności 15,5 q. po 7 zł. wynosi tylko 108,5 zł. a więc około jednej trzeciej. W drugiej połowie rb. zbiory oraz lokalne ceny zapewne mogą się zmienić, naogół jednak wydajność i rentowność łąk, zależnie od stopnia meljoracji i okolicy kraju, z roku na rok nie podlega zbyt wielkim zmianom.

Skórki królicze na futra.

MASOWA HODOWLA KRÓLIKÓW.

W ostatnich latach rozwinął się bardzo silnie przemysł przerabiania skór króliczych na imitacje skór fokowych, gronostajowych i innych. Na ten cel zabija się dzisiaj w samej tylko Francji około 40 milionów królików rocznie. Widoki eksportu z Polski białych skór króliczych, stanowiących uajcenniejszy artykuł w tym zakresie są obecnie wskutek udoskonalenia w Niemczech chemicznego odbarwienia skór kolorowych jakoteż wzmoczonej konkurencji skór chłińskich które posiadają krótki włos, są chętniej nabywane od skór pochodzenia polskiego.

W Stanach Zjednoczonych A. P. wydane zostało niedawno rozporządzenie prawne, mocą którego odtąd wszelkie futra muszą określić właściwym swoim imieniem. Rozporządzenie to ma zapobiec nieuczciwemu handlowi imitacjami. Odtąd wszelkie farbowane futra muszą zawsze zawierać nazwę skóry, z której zrobiona jest imitacja, np. „na selskiny farbowane piżmoce“, „na fokki farbowane króliki“, „na kuny farbowane świstaki“. Jeżeli w określeniu futerka użyte są nazwy krajów, muszą one oznaczać ich faktyczne pochodzenie, np. opozy amerykańskie,

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 12 czerwca — Jana W. Op.

TEATRY

Teatr Miejski — „Pani Prezesowa”.
Teatr Kameralny: — „Dar Poranka”.
Teatr Popularny: Gejsza.
Gong — Przeciera się.

WIDOWISKA

Casino — Rewja „I pana też”.
Luna — Zięć firmy Kohn
Splendid — Grzesznica
Grand-Kino: — Człowiek bez nóg.
Odeon — Uwiodłem ci żonę
Czary; — Minuta przed dwunastą.
Corso: — Marjonetki życia
Dom Ludowy — „12 djamentów”.
Miejski Kin. Oświatowy: — „Marsylianka”.

Wiadomości bieżące.

Akeja tramwajarzy.

Wczoraj delegacja Zw. Tramwajarzy była przyjęta przez p. Wojewodę Jaszczolta. Delegaci prosili o interwencję P. Wojewoda obiecał sprawę rozpatrzyć. Następnie delegacja udała się do prez. Ziemięckiego, który poradził Zw. Tramwajarzy wstrzymać się 2 dni z decyzją strajku.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Onegdaj w obecności p. Wicewojewody Lewickiego i dużego grona przedstawicieli inteligencji odbyło się otwarcie zbiorowych wystaw prac graficznych i malarskich S. Herszasta z Warszawy, J. Hanofta z Paryża, S. Olesia z Krakowa, S. Rozentala z Łodzi. Katalog obejmuje około 200 prac wielce zajmujących. Niewątpliwie łodzianie korzystać będą z swego letniego salonu zwłaszcza, iż Czytelnia Miejska Galerji Sztuki wzbogaciła została o kilkanaście nowych czasopism artystycznych.

Wystawa obecna trwać będzie z pewnymi zmianami przez okres letni, poczem zwinięta zostanie dla przeprowadzenia remontu wnętrza sal wystawowych i przygotowania ich na przyjęcie wielkiej zbiorowej wystawy dzieł Wojciecha Kosaka, pochodzących ze zbiorów publicznych i prywatnych z całej Polski.

Przed kongresem Eucharystycznym

Sekr. Gen. Dj. Kongr. Euch. w Łodzi uprzejmie prosi P.T. Organizacje, Stowarzyszenia katolickie, tak miejscowe jak i zamiejscowe, aby najpóźniej do dnia 15 czerwca r. b. nadesłały do sekretariatu zgłoszenie swego udziału w uroczystej procesji Eucharystycznej (1 lipca r. b.)

Ferje w szkołach.

W czwartek dnia 28 b. m. rozpoczynają się ferie wakacyjne we wszystkich szkołach powszechnych, oraz prywatnych średnich.

Wznowienie nauk w szkołach rozpocznie się w dniu 3 września, przyczem już w dniu 1 września odbędą się nabożeństwa za pomyślność nowego roku. (bip)

Dalsze stadium rokowań pożyczkowych.

RADA MIEJSKA NA NAJBLIŻSZYM POSIEDZENIU MA UCHWAŁIĆ WNIOSEK.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy p. prez. miasta pos. Ziemięcki celem przeprowadzenia konferencji w ministerstwie skarbu i w dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie pożyczki dla Łodzi. Na konferencjach tych ustalone zostaną ostatecznie warunki, na jakich Łódź, w razie nieemitowania pożyczki amerykańskiej w bieżącym miesiącu otrzyma pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Projekt umowy pożyczkowej przedstawionyby został już w środę ewentualnie w czwartek magistratowi oraz komisji skarbowo-budżetowej, tak że już na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej odbyć by się mogło pierwsze uchwalenie wniosku pożyczkowego. W ten sposób projektowane rozszerzenie robót kanalizacyjnych i podjęcie budowy domów robotniczych nie uległoby zwłoce. (T)

Umundurowanie uczniów szkół średnich.

NASTĄPI z POCZĄTKIEM NOWEGO ROKU SZKOLNEGO.

Z początkiem roku szkolnego 1928-29 wchodzi w życie przymus noszenia mundurów przez uczniów szkół średnich państwowych, społecznych i prywatnych. Wzory umundurowania będą określone przez ministerstwo. Przymus ten nie będzie obowiązywał w przyszłym roku szkolnym jedynie uczniów klas ósmych.

Równocześnie ministerstwo wprowadza jednolite legitymacje dla uczniów wszystkich szkół średnich. Obydwa te zarządzenia mają na celu wprowadzenie kontroli nad zachowaniem się uczniów poza murami szkół. Nie przestrzeganie tych przepisów pociągać za sobą będzie surowe represje do relegowania ucznia ze szkoły włącznie. (T)

Spożywanie produktów żywn. w czasie upałów.

CZEGO NALEŻY SIĘ WYSTRZEGAĆ.

Wobec nastania ciepłych letnich dni, a tym samym wzmoczonej konsumpcji napojów chłodzących (lemoniady, kwasu chlebowego i t. p.) Państwowy Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Łodzi ostrzega wytwórców, iż używanie sacharyny lub innych sztucznych środków słodzących do słodzenia napojów, dodawanie preparatów wywołujących sztuczne pienienie się (saponiny i t. p.) zastępujących częściowo kwas węglowy, oraz używanie do wyrobu tychże lemoniad wody, uprzednio niezbadanej lub zakwaszonej, jako niezdatnej do tego celu przez Państwowy Zakład, jest w myśl istniejących przepisów wzbronione.

Jednocześnie ostrzega się wytwórców wody sodowej, by maszyny i balony miedziane, służące do wyrobu i przechowania tejże, były skrupulatnie co pewien czas pobielane czystą cyną angielską, woda bowiem z nieumiejętnie lub źle pobielanych naczyń staje się szkodliwą dla zdrowia. Używanie ołowianych lub ołowiem zamiast cyną pokrytych główek do syfonów jest również wzbronione.

Wytwarzanie lodów owocowych lub śmietankowych z dodatkiem mąki lub innych środków zagęszczających jest niedopuszczalne, gdyż lody, takie łatwo ulegają zepsuciu, powodując zaburzenia trawienne szczególnie u dzieci.

Jakkolwiek podbarwienie wyrobów masarskich barwnikami anilinowymi, dzięki energicznej akcji Państwowego Zakładu oraz wysokim grzywnom nakładanym przez miejscowe sądy, zostało w ostatnim czasie znacznie ukrócone, jednakże upomina się wytwórców, iż podbarwienie kielbas i mięsa mielonego jest niedopuszczalne. Podbarwienie wyrobów masarskich lub powłok tychże (flaków) maskuje ewentualne zepsucie mięsa, nadając mu normalny, świeży wygląd nawet wtedy, gdy znajduje się ono w stanie początkowego lub daleko posuniętego rozkładu (gnicia).

Winni pogwałcenia powyżej podanych ostrzeżeń pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności sądowej, a wyroby ich ulegną konfiskacie względnie zniszczeniu.

Kronika policyjna.

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym zawezwano pogotowie miejskie na ulicę Wysoką 11, gdzie 27-letnia Józefa Kazimierczak popełniła zamach samobójczy, wychylając dość znaczną dżę jodyny. Po przepłukaniu żołądka pozostawio no desperatkę na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p).

Luźniarce w lesie Łagiewnickim

Przykrej przygodę doznał w dniu wczorajszym 25-letni Eugenjusz Szkobel, zamieszkały przy ul. Spacerowej 12. Przechadzając się w stanie nie trzeźwym po lesie Łagiewnickim zaczepił jakiegoś przechodnia, który rzucił się na niego i odgryzł mu kawałek nosa, po czym zbiegł. Do zalewającego się krwią, Szkobla zawezwano pogotowie ratunkowe którego lekarz po nałożeniu opatrunku, postawił go na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p).

„Italia” spoczęła na dwa wędrownych krach.

Nieudolne zabiegi w kierunku dotarcia do lądu.

Oslo, 11-6 (UP)

Połączenie radiotelegraficzne z „Italia” jest obecnie przywrócone.

Według radiotelegramu, który otrzymał kapitan statku „Citta di Milano”.

„Italia” zupełnie jest zniszczona i na razie niema mowy o możliwości uruchomienia sterowca.

Załoga „Italji” znajduje się na 2 krach pędzonych wiatrem ku brzegowi.

Według urzędowego sprawozdania gondola, w której znajdował się gen. Nobile wraz z 7-miu towarzyszami uderzyła z całą siłą o lód, przyczem uległa znacznym uszkodzeniom, 2 osoby z załogi odniosły rany.

Reszta załogi, która znajdowała się wówczas w gondoli motorowej dostała się na drugą krę. Wiatr odpędził tę krę o blisko 30 km. na wschód od bryły, na której wylądował gen. Nobile. Przy drugiej grupie znajdują się dwaj uczeni, którzy towarzyszą wyprawie, dziennikarz Lago, 3 maszyniści i mechanik.

TELEGRAMY.

PADEREWSKI w PARYŻU.

Wiedeń 11-6 (tel. wł.)

Jak donoszą z Paryża — przybył tam Ignacy Paderewski.

Słynny pianista da w Paryżu trzy koncerty, w tem jeden w pałacu Champs Elysees.

STRAJK LEKARZY.

Wiedeń, 11-6 (aw)

Dzisiaj rozpoczął się tutaj strajk lekarzy Kasy Chorych, oraz lekarzy rządowych, skutkiem czego 114 tysięcy osób pozbawionych jest pomocy lekarskiej.

PO SASIEDZKU.

Wilno 10-6 (tel. wł.)

Onegdaj na linii Radoszkowicze bolsze-wicka straż graniczna dała kilka strzałów w kierunku pracujących na polu obok granicy wieśniaków. Od strzałów został ranny Władysław Kortoza. Rannego przewieziono do szpitala. KOP. zarządził w tej sprawie dochodzenie.

„Citta di Milano” utrzymuje łączność z radiotelegrafistą „Italji”.

Oslo, 11-6. (ate)

Donoszą z Kingsbay, że parowiec „Citta di Milano” wczoraj zdołał połączyć się drogą radiową z załogą „Italji”. Jednakże po wody zabłąkania się sterowca nie są jeszcze znane. Przypuszczają, że śnieg i lód, który osiadł na „Italji” obciążał ją i zmusił do opu-

szczenia się na ląd. Motory zapewne zostały zniszczone.

Wiadomo, że dwóch ludzi załogi otrzymało rany. Załoga czyni wszystko, co jest tylko możliwe, aby zbliżyć się do wybrzeża, ale mało ma na to widoków. — Brak różnych niezbędnych przedmiotów i ubrań na nogi. Żywności wystarczy na półtora miesiąca.

Lotnik Larsen podleciał w niedzielę rano ku statkowi „Hobby” aby razem z lotnikiem Holmem spróbować dotrzeć do załogi „Italji”. Larsen radził kapitanowi okrętu „Citta di Milano”; aby wezwał najsilniejszy sowiecki łamacz lodów na pomoc.

Anglja traktuje niepoważnie paktu lokarneńskiego.

Dlaczego nie będzie tunelu pod La Manche.

Londyn, 11-6 (aw)

Na posiedzeniu Izby Gmin członek Labour Party, M. Macdonald, namawiał premiera w sprawie budowy tunelu pod kanałem La Manche, łączącego Anglję z kontynentem.

Posel oświadczył, że w swoim czasie uważano, iż tunel taki, ze względu na bezpieczeństwo Anglji, nie może być wykonany.

Premjer Baldwin wyjaśnił, iż decyzja Mac Donalda z r. 1924, która wykluczała budowę tunelu pod kanałem La Manche jest mądrą i winna być nadal utrzymana, tem więcej, że oświadczenie posła Thurtle, iż zawarcie paktów genewskich i lokarneńskich jest gwarancją pokoju i bezpieczeństwa, nie może być poważnie traktowane.

Wznowienie sensacyjnego procesu

Przeciwko 12-tu członkom „Volksbundu”

Katowice, 11-6

Jutro rozpocznie się ponownie sensacyjny proces przeciwko 12 członkom Volksbundu, z których 11 oskarżonych jest o zbrodnię zdrady głównej, jeden zaś o zbrodnię zdrady głównej i zdradę — tajemnic wojkowych.

Oskarżeni według aktu oskarżenia udzielali w czasie od czerwca 1925 roku do lutego 1926 członkom generalnego konsulatu niemieckiego w Katowicach szeregu wiadomości, która w interesie obrony państwa powinny były być utrzymane w tajemnicy.

W szczególności wydawali oni opinie o osobach, starających się o obywatelstwo niemieckie, ułatwiali poborowym polskim uzyskanie obcego obywatelstwa i uchylanie się od służby wojskowej, udzielali informacji władzom niemieckim o obywatelach polskich, za-

mieszkałych na niemieckim Górnym Śląsku i na polskim co do ich przekonań polityczno-narodowych z punktu widzenia szkodliwości lub przychylności dla państwa niemieckiego.

W czasie pierwszego przewodu oskarżenia przyznali się do czynów im zarzuczanych.

Sąd skazał oskarżonych na półtora do dwu lat twierdzy, przyczem dwu uwolniono.

Sąd Najwyższy w Warszawie wyrokiem z dnia 24 listopada r. ub. zniósł wyrok pierwszej instancji z powodu wadliwości uzasadnienia oraz szeregu uchybień formalnych, kierując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Na rozprawę wezwano szereg nowych świadków m. in. niemieckiego generalnego konsula w Katowicach von Grünaua i jego zastępcę Ilgena.

Popierajcie!!!

EDMUND

WASILEWSKI

przypomina że ma duży wybór
dobrych i modnych materiałów
męskich i damskich
z fabryk

LEONHARDA
Bielskich i innych

Piotrkowska № 152

TEL. 44-94

D Z I Ś w e W T O R E K

Zapraszamy na plac Hallera w Łodzi

Pokaz ogniowy, który nie odbył się dnia 25 maja r. b. z powodu ulewnego deszczu, odbędzie się dnia 12 czerwca r. b. o godz. 5 popołudniu na placu Hallera, na który osoby zainteresowane uprzejmie zapraszamy.

Zjednoczone Zakłady Chemiczne „ZAGOŹDŻON” Sp. Akc.
Reprezentant inż. St. Nowicki w Łodzi ul. Piotrkowska 84, tel. 37-64

Letnia Reduta Prasy

Czarodziejska noc w przepięknym starym parku pod niebem wyiskrzonym milijardami gwiazd i wysrebrzonym światłem księżycy, wśród fantastycznej feerii, ogni bengalskich.

Wśród drzew lampiony chińskie naddające alejom czar egzotyczny. A nad wszystkim upajająca woń lip kwitnących i czarujących dzięki wioleczeni i skrzypiec. To znowu synkopy muzyki tanecznej dochodzące z rzesiście oświetlonej sali dancigowej.

Gwar rozradowanej upojonej żądzą zabawy wielożądzą rzeszy. Fantastyczne stroje pierrotów, pierotek i arlekinów. Szepoty upojenia, kaskady śmiechu, strzelanie otwieranych butelek szampana, kwiaty, ocean kwiatów, konfety, to — Letnia Reduta Prasy w dniu 1-go lipca w Helenowie.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (bip).

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

„Pani Prezesowa”.

Dziś, po raz ostatni w Teatrze Miejskim arcyzabawna farsa Hennequin'a „Pani Prezesowa”.

Przedstawienia po cenach najniższych. Jutro, w czwartek i w piątek trzy przedstawienia po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.): środa — „Nieuchwytny”, czwartek — „Święto kwitnienia wiśni”, piątek — „Kredowe Koło” (ostatni raz w sezonie).

TEATR KAMERALNY.

daje dziś i jutro przemianą, pogodną komedię Forzana „Dar poranka”. W jutrzejszym (środowem) przedstawieniu wystąpi raz jeszcze świetny artysta Teatru Narodowego Antoni Różycki. W roli kobiecej — K. Lubieńska. W czwartek raz jeszcze i ostatni w sezonie arcywesołe „Codziennie o 5-tej”. W piątek premiera kapitalnej komedii amerykańskiej Hopwooda: „Jutro pogoda” z St. Jarkowską i M. Zniczem.

RYCERZ BEZ SKAZY (JÓZEF PIŁSUDSKI).

W czwartek o 5 po poł. po raz pierwszy historyczna opowieść w 5 obrazach Tymoteusza Ortyma „Rycerz bez skazy” (Józef Piłsudski). Udział biorą: Marylka Korska (art. Teatr. Warsz.) Pawełek Dudziński (art. T. Warsz.) M. Halicz (art. T. Warsz.) Gustaw Cybulski, Dob Damięcki, L. Krzemieński, H. Borkowski i inni. W sztuce biorą udział liczne rzesze statystów, chór i orkiestra.

TEATR LETNI w OGRODZIE STASZICA.

Remont sceny miejskiej w ogrodzie Staszica jest już na ukończeniu. Teatr Letni będzie zabezpieczony od ewentualnego chłodu i deszczu specjalnymi brezentowymi zasłonami. Otwarcie sezonu nastąpi w sobotę.

TEATR POPULARNY.

Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem przepiękna egzotyczna operetka „Gejsza”, grana będzie w bieżącym tygodniu do

Udział kapitałów zagranicznych

W POLSKIM PRZEMYSLE CHEMICZNYM

W przemyśle chemicznym Polski, bez województw zachodnich, zaangażowany był na dzień 1 stycznia r. ub. według statystyki Głównego Urzędu Statystycznego kapitał zagraniczny w wysokości 15.011.000 zł. Statystyka ta nie obejmuje jednak wszystkich przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej, pozatem wyniki badań po szczególnych zakładów przemysłowych nie są zupełnie ściśle, ponieważ kapitał zagraniczny niezawsze bywa ujawniony, np. w tym wy-

padku, gdy jest reprezentowany przez banki krajowe.

Ponieważ kapitał zakładów, zbadanych przez Główny Urząd Statystyczny przedsiębiorstw wyraża się kwotą złotych 80.050.000, przeto udział kapitału zagranicznego w tej grupie wynosi 18,75 proc. Przy doliczeniu Górnego Śląska województw zachodnich oraz nieujętych statystyka przedsiębiorstw udział kapitału zagranicznego będzie niezawodnie znacznie wyższy.

Nóż w brzuchu.

ZABÓJSTWO NA BAŁUTACH.

Posterunkowy III Komisarjatu P. P. przechodząc ulicą Wawelską na Bałutach znalazł na chodniku leżącego w kałuży krwi starszego mężczyznę. Nieznajomy był ranny w brzuch, z którego wypłynęły wnętrzności, a pozatem krew sączyła się z kilku głębokich ran w głowie.

Natychmiast zaalarmowano komisarjat a przy rannym znaleziono dokumenty na nazwisko Wincentego Radwańskiego, robotni-

ka, zamieszkałego przy ul. Wawelskiej 16. Niedaleko od ofiary napadu leżał duży zakrwawiony nóż. Policja natychmiast wszczęła dochodzenie, zaś rannego przewieziono do szpitala Poznańskich, gdzie wkrótce zmarł.

Nad ranem aresztowano Władysława i Kazimierza braci Hereów, Władysława Krawczyka i Stanisława Gabrysiaka, co do których zachodzi podejrzenie, iż dokonali napadu na Radwańskiego. (bip)

PRAWO I SĄD.

Urzednik Magistratu sprzeniewierzył 10 000 zł.

SKAZANY ZOSTAŁ NA 1 ROK DOMU POPRAWY.

W dniu wczorajszym znalazł się urzędnik Wydz. Przedsięb. Miejskich Szeinbrecher na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi, za sprzeniewierzenie 10.000 złotych przegranych przez niego w karty, który rozpatrywał tę sprawę pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Arnolda i Blocha. Oskarżony Szeinbrecher do winy się przyznał, przyczem wyjaśnił, iż będąc od dłuższego czasu bez posady, zadłużył się poważnie, poczem grał w hazardowe gry.

Wobec przyznania się do winy, sąd przesłuchał tylko dwóch świadków byłego naczelnika wydziału przedsiębiorstw miejskich p. Berlinera, oraz inż. Zygmunta Hankego. Świadkowie ci zeznają, iż Szeinbrecher przez cały czas pracy w wydziale przedsię-

biorstw miejskich do października ub. r. pro wadził się nienagannie, dopiero od tego czasu zaczął się zaniedbywać i nie wnosił w przepisowym terminie sum zainkasowanych przez siebie do kasy głównej.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator Skabiczewski, który wnosil o surowy wymiar kary. Powództwo cywilne 10.000 zł. w imieniu magistratu popierał adw. Sztromajer. Po przemówieniu obrońcy oskarżonego, adw. Dykszteina, który wnosil o łagodny wymiar kary, sąd ogłosił wyrok, którym rego mocą 43-letni Emil Szeinbrecher skazany został na jeden rok więzienia zamienianego na dom poprawy. Poza tem, sąd zasądził na rzecz Magistratu m. Łodzi 10.000 zł. (p)

piątku włącznie, poczem ustępuje miejsca wielce interesującej sztuce amerykańskiej „Powódź”.

„GONG”.

Rewja „Przeciera się” stała się clou sezonu bieżącego.

Dziś dwa przedstawienia.

Emun k t.

Z GIM. IM. E. SZCZANIECKIEJ.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. Emilji Szczanieckiej w Łodzi ul. Pomorska Nr. 16 podaje do wiadomości, że kancelarja gimnazjum przyjmuje podania o dopuszczenie uczenia do egzaminu wstępnego do klas wszystkich codziennie od godz. 13 do godz. 14 nie dłużej jednak jak do dnia 16

czerwca 1928 r. Jednocześnie Dyrekcja nadmieniam, że w roku szkolnym 1928-29 zostają otwarte równoległy oddział klasy IV-tej.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 20 VI.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania z dnia 11-go czerwca 1928 r. POZNAŃ.

Zyto	49,75—51,25
Pszenica	51,25—53,25
Jęczmień	46,50—47,50
Owies	44,00—46,00
Mąka żytnia 65%	72,75
Mąka żytnia 70%	70,75
Mąka pszenna 65%	70,75—74,75
Otręby żytnie	34,00—35,75
Otręby psenne	30,50—31,50

Ogólne usposobienie słabsze.

Hasła i czyny.

Socjaliści niemieccy wobec polskiej mniejszości w Niemczech.

Naczelny organ socjalistów niemieckich berliński „Vorwärts” w numerze czwartkowym przynosi na naczelnym miejscu sprawozdanie z obrad sejmiku warszawskiego. W sprawozdaniu tem zawarta jest mowa niemieckiego posła Neumana, pełna skarg na obecne położenie mniejszości niemieckiej w Polsce.

Z sprawozdania nacjonalistycznego posła niemieckiego na sejm warszawski socjalistyczny „Vorwärts” podkreśla specjalnie to twierdzenie, w którym poseł Neuman powiada, że na Pomorzu i Poznańskim 15,000 dzieci niemieckich pozostaje bez szkoły niemieckiej. To twierdzenie nacjonalistycznego posła niemieckiego socjalistyczny „Vorwärts” podaje jako dowód ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce. Czyni to niewątpliwie w celu potępienia i w celu domagania się natychmiastowej zmiany na lepsze.

„Vorwärts” zdaje się, albo nie wie o tem albo też zapomniał że Niemcy na Pomorzu polskim, a zwłaszcza w Poznańskim rozmieszczeni są w drobnych grupkach. Jest tam bowiem na ogół miejscowości, w których żyje tylko jedna do pięciu rodzin niemieckich. Trudno wyobrazić sobie, jak w miejscowościach takich, posiadających dwoje troje lub ośmioro dzieci niemieckich, rząd polski ma uruchomić szkołę niemiecką. W każdym razie wszędzie tam na Pomorzu i Poznańskim, gdzie mniejszość niemiecka stanowi większe skupiska, posiada ona też swoje normalne szkoły niemieckie, i to nietylko prywatne ale także państwowe, dalej nietylko zwykłe ludowe ale także gimnazja i seminarja nauczycielskie.

Wydaje się nam, że reakcja naczelnego organu socjalistów niemieckich powinna o tem wiedzieć, zwłaszcza i dlatego, że zbratana jest ona z socjalistami polskimi, u których chyba łatwo może się o rzeczywistym położeniu Niemców w Polsce poinformować. Tymczasem „Vorwärts” woli bezpodstawnie szczerzyć przeciw polskiej polityce mniejszościowej.

Szczerzyć to jest tem gorsze, że przecież socjaliści niemieccy dziś w Niemczech są partją wpływową, i w Państwie Pruskim od lat zasiadają w rządzie a mimo to nie odpowiedzialnego nie uczynili, by choć w przybliżeniu samem dać tułejszej ludności polskiej to, co w dziedzinie szkolnictwa ma ludność niemiecka w Polsce.

Na Warmji, Łowiszu, Mazurach i Po-

graniczu jest kilkadziesiąt tysięcy dzieci polskich, którzy wogóle nauki polskiej nie pobierają. Ludność warmińska kilka razy zbierała podpisy żądając dla swych dzieci nauki języka polskiego. Pertraktacje zwlekano z roku na rok aż nareszcie rodzice zniechęceni lub też nastraszeni przez pionków Heimatdienstu gdy widzieli, że sprawa nie idzie naprzód, coraz mniej oddawali podpisów.

Podobnie dzieje się na Śląsku Opolskim będącym tak samo prowincją Państwa Pruskiego. Jest tam około 50.000 dzieci polskich, w wieku szkolnym. 49,500 z nich pozbawionych jest własnej szkoły polskiej. A jednak nigdy nie spotykaliśmy w „Vorwärtsu” choćby lekkiej krytyki tego niewątpliwie niezdrowego i szkodliwego zjawiska. A przecież ludność polska w Prusach Wschodnich i na Śląsku Opolskim nie mieszka rozproszona na

małe grupki jak mniejszość niemiecka na Pomorzu i w Poznańskim. Praktycznie więc byłoby w tych okolicach utworzyć szkoły polskie dla dzieci polskich.

Socjaliści niemieccy na sztandarze swoim wypisane mają hasła wolności sprawiedliwości i równości ogólnoludzkiej. W życiu codziennem stosują się socjaliści niemieccy do nich jedynie wtedy, gdy idzie o skórę niemiecką, i to jeszcze nieraz niesłusznie, jak wykazuje to sprawa rzekomego ucisku szkolnego Niemców na Pomorzu i Poznańskim. Jeżeli zaś idzie zwłaszcza o skórę ludzkości polskiej, żyjącej w Niemczech, to socjaliści niemieccy sztandarowe hasła chowają do kąta, a postępują zgodnie z hasłami hakatystów germanizacji, niesprawiedliwości i nierówności.

Rządy Wielkiego Francuza, Poincarego,

UTRWALONE NA CZTERY LATA.

Francja żyje obecnie pod znakiem zebrań się nowej Izby Deputowanych. Na całym froncie politycznym wrę gorączkowy ruch. To posłowie wybrani do nowego parlamentu łączą się w różne grupy i frakcje. Albowiem, trzeba to wiedzieć ugrupowania polityczne we Francji, poza nielicznymi zorganizowanymi stronnictwami, są bardzo płynne. To też nowi deputowani równie dobrze zapisują się do przezwanego szereg poprzednią Izbę grup, jak też tworzą nowe.

Na prawicy stan rzeczy jest jasny. Unja demokratyczno-republikańska p. Ministra Marin'a najliczniejsza grupa w nowej Izbie, zajęła już pozycję. Na prawym skrzydle środka powstała nowa grupa pod nazwą Akcji Demokratycznej i Społecznej, której przewodcą jest były minister p. Maginot. Dalej ku lewicy zasiadają republikanie lewicowi, których przedstawicielami w rządzie są pp. Leygues i Bokanowski. Wreszcie lewe centrum tworzyć będą: lewica radykalna p. Louchera, świeżo mianowanego Ministra Pracy w miejsce p. Fallieres'a jedynego ministra, który przepadł w wyborach; lewica unjonistyczna p. Franklin — Bouillon'a (jest to secesja radykałów, bezwzględnie popierająca ideę jedności narodowej); — wreszcie —

nowa grupa lewicy niezależnej.

Wszystkie te grupy centrowe mimo tak akcentowanej lewicowości w nazwach są bez względu na zwolennikami rządu — p. Poincarego i łącznie z prawicą dają temu rządowi większość.

Ale ta większość byłaby niewystarczająca, gdyby nie sukurs znacznej części lewicy. Zarówno wśród radykałów, którzy grają pierwsze skrzypce po lewej stronie Izby, jak i wśród republikanów — socjalistów, rozbieżne trwa w dalszym ciągu. Gdy jedni ciągną ku jedności narodowej, inni pragną czerpać natchnienie u socjalistów. Wydaje się jednak, że ci pierwsi będą w nowej Izbie górą, tembardziej że socjaliści na swem ostatnim kongresie w Tulonie zajęli w większości swej stanowisko nieprzejednane w stosunku do rządu jedności narodowej a nawet stwierdzili wspólność celów i założeń programowych — z komunizmem!

W ten sposób socjaliści we Francji postawili się poza nawiasem twórczej pracy państwowej. A pracę tą nadal kreować będzie Poincare, którego rządy przy poparciu danej większości w parlamencie są utrwalone na przeciąg lat 4 t. j. na cały czas kadencji nowej Izby.

Chrześcijkę pochowano na cmentarzu żydowskim.

WKRÓTCE NASTĄPI EKSHUMACJA.

W kwietniu b. r. poniosła śmierć w katastrofie samochodowej pod Wilanowem młoda dentystka, Rozalja Zalcman-Solska.

Nieboszkę pochowano na cmentarzu żydowskim, jakkolwiek przed kilku laty przeszła z judaizmu na wyznanie katolickie.

Obecnie dzięki staraniom przyjaciół,

sprawa zainteresowała się ekspozytura I komisariatu rządu. Ustalono na podstawie dokumentów datę i miejsce przyjęcia chrztu św., co pociągnie za sobą ekshumację zwłok oraz drugi pogrzeb na cmentarzu katolickim.

Ekshumacja ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Listy z kraju

List z Górnego Śląska.

Nowy prezydent m. Katowic — Wystawa gospodarska w Katowicach — Czy politechnika zostanie założona? — Targowica w Mysłowicach,

(Od specjalnego korespondenta górnośląskiego)

KATOWICE, w czerwcu.

NOWY PREZYDENT M. KATOWIC.

Burmistrz miasta Katowic jako stolicy Województwa i jednego z niezbyt licznych miast w Polsce, liczących ponad 100 tys. mieszkańców, ma prawo do tytułu — prezydenta miasta. obok niego zaś i w jego imieniu podczas urlopu lub nieobecności prezydenta rządy sprawuje burmistrz.

Dotychczasowy prezydent m. Katowic dr. Górnik mimo dość młodego wieku (42 lata) i mimo, że urzędował dopiero 6 lat został zwolniony, dla braku zaś innych podstaw musiano mu przyznać pełną pensję dożywotnią. W jego miejscu należało wybrać zatem nowego prezydenta, co się też stało już w ciągu miesiąca.

Wyboru dokonała katowicka komisaryczna Rada Miejska, składająca się z 10 Polaków 5 Niemców, mianowanych przez Wojewodę. Do wyboru stawał tylko jeden kandydat, zalecany przez województwo mianowicie komendant Śląskiej Policji Wojewódzkiej p. Kocur, dość młody jeszcze człowiek (32 lata) ale wykształcony, rodowity Górnoślązak i mający poza sobą ukończone studia prawnicze. Niemcy sprzeciwiali się wyborowi, dowodząc, że prawowitego wyboru dokonać może tylko pełna rada miejska, a nie mianowana rada komisaryczna, i że wybory należało rozpiścić w drodze konkursu. Mimo to wybór został zarządzony i p. Kocur został wybrany prezydentem 9-ciu głosami polskimi, 4 kartki (niemieckie) były niezapisane.

WYSTAWA GOSPODARCZA W KATOWICACH.

Katowice uchodzą za znakomity teren wystawowy, i słusznie, gdyż frekwencja np. ostatniej wystawy gospodarczej z przed 2 lat była wprost rekordową i obroty były wtedy b. znaczne, mimo że wystawa pomyślana była przez przemysłowych przemysłowców warszawskich raczej jako przynoszące zyski przedsiębiorstwo prywatne a nie ideowe.

Tegoroczna wystawa, która trwać ma od 16 września do 30 października zapowiada się pod tym względem jeszcze lepiej, gdyż organizuje ją nowozałożone „Śląskie Tow. Wystaw i propagandy Gosp.” którego udziałowcami są m. in. Magistraty Katowic, Król Huty Mikołowa Mysłowic, Śląska Izba Handlowa i Izba Rzemieślnicza; Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych, Wydział Powiatowy i inne poważne instytucje.

Wystawa mieścić się będzie w zbudowanej przez Magistrat wielkiej hali wystawowej przy parku Kościuszki i obejmować będzie ekspozycje z wszystkich dziedzin sztuki i techniki, należących do wyposażenia i ulepszenia wnętrza domów mieszkalnych, a więc meble; tapety; firanki; instalacje elektryczne i wodociągowe; najprzeróżniejsze narzędzia i urządzenia kuchenne itd. należące do gospodarstwa domowego.

Wystawa katowicka ma na celu zaznajomienie ludności tubylczej z wysoką artystyczną kulturą polską i estetycznymi walorami naszej ludowej przemysłowej wytwórczości w zakresie meblarstwa, kilimkarstwa, fabrykacji dywanów, ceramiki i innych dziedzin sztuki i ozdobnictwa wewnętrznego, a przeto zarazem i wyparcie dotychczasowych wpływów tak obcego nam charakterem gustu niemieckiego. Równocześnie wystawa katowicka przyczyni się niemało do nawiązania i rozbudowania ścisłych stosunków handlowych między G. Śląskiem a innymi dzielnicami naszego państwa.

czną kulturą polską i estetycznymi walorami naszej ludowej przemysłowej wytwórczości w zakresie meblarstwa, kilimkarstwa, fabrykacji dywanów, ceramiki i innych dziedzin sztuki i ozdobnictwa wewnętrznego, a przeto zarazem i wyparcie dotychczasowych wpływów tak obcego nam charakterem gustu niemieckiego. Równocześnie wystawa katowicka przyczyni się niemało do nawiązania i rozbudowania ścisłych stosunków handlowych między G. Śląskiem a innymi dzielnicami naszego państwa.

ZAŁOŻENIE POLITECHNIKI W KATOWICACH.

Zyczeniu górnośląskich kół przemysłowców w sprawie założenia w Katowicach politechniki stać się ma zadość, gdyż rząd sprzyja temu projektowi i nawet już w głównych zarysach wypracował odpowiednie plany. Dla G. Śląska jako dzielnicy o charakterze wybitnie przemysłowym z jego licznymi kopalniami, hutami i innymi wielkimi zakładami technicznymi potrzeba politechniki nie ulega wątpliwości. Zresztą studenci politechniki śląskiej będą mieli najlepszą sposobność do nauki pogłębionej na miejscu w tak skomplikowanym, olbrzymim warsztacie pracy jaki przedstawia górnośląski obwód przemysłowy.

Politechnika katowicka, której koszt założenia obliczają na 20 milionów zł. obejmować ma cztery wydziały, mianowicie elektro-techniczny, chemiczny, hutniczy i maszynowy.

URUCHOMIENIE TARGOWICY W MYSŁOWICACH.

Miasto Mysłowice w niedalekiej przyszłości odgrywać będzie poważniejszą rolę w życiu gospodarczym Śląska, a to dzięki swej wielkiej targowicy na bydło której budowa jest już na ukończeniu. Otwarcie targowicy, a właściwie hali dla świń nastąpi już 1 lipca rb. przyczem równocześnie uruchomiona będzie trzecia część hali dla bydła, mogąca pomieścić 700—800 sztuk. We wrześniu rb. gotowa będzie cała hala dla bydła i reszta urządzeń technicznych, a w dn. 29 września nastąpi otwarcie wystawy bydła.

Targowica mysłowicka, która oprócz hal dla bydła posiadać będzie wielką nowoczesnie urządzonej rzeźnię, hotel, restaurację, giełdę, magazyny z paszą dla bydła i różne urządzenia techniczne; równać się będzie największym tego rodzaju urządzeniom amerykańskim i jest obecnie może największą targownią bydła w Europie.

Aleksy Pająk.

Kat Węgier, morderca 50.000 wranglowców,

BELA KUN W WIĘZIENIU OCZEKUJE DECYZJI WŁADZ SĄDOWYCH

Jedna z budapeszteńskich firm wydawniczych zbiera od dłuższego czasu materiały dotyczące działalności Beli Kuna w międzynarodowej komunistycznej. Rola krwawego kata Węgier dostatecznie jest już znana. natomiast mało kto wie czem się odznaczył i co zdziałał Bela Kun na Krymie.

Po ewakuacji półwyspu przez generała Wrangla, w Symferopolu utworzył się niezwłocznie t. zw. — rewkom, czyli rewolucyjny komitet, na którego czele stanął brat Lenina — doktor medycyny Uljanow. Był to idealista a jako kulturalny lekarz, w niczem nie przypominający swego brata — dyktatora, nie miał przypodobać się Moskwie. Zastąpiono go Belą Kunem, który zjechał na Krym w towarzystwie tysięcy „czekistów”. Na ścianach miast ukazały się plakaty, wzywające wojskowych wszystkich formacji do rejestracji. Nie podejrzewając podstępny wranglowcy tłumnie pośpieszyli na wezwanie w nadziei, otrzymania pracy.

Po ukończeniu rejestracji Krym poczuł „twardą rękę” Beli Kuna.

Urządzące we wszystkich miastach i miasteczkach nadzwyczajne komisje do walk

z kontrrewolucją sporządziły listy wojskowych, podejrzanych o sprzyjanie „białym”. Ukazał się drugi rozkaz wzywający do rejestracji. Tym razem niektórych zwolniono, jednak większość, około 70 tys. zatrzymano. Piwnice i obozy koncentracyjne zapełniły się tłumami nędzarzy. Po upływie kilku dni Bela Kun przystąpił do dzieła. Wranglowców wyprawiano grupami po 50 do 100 poza miasto, rozbierano do naga, ustawiano nad rowem i rozstrzeliwano. Mundury choć nie wiele warte zabierała „czeka” dla czerwonej gwardji.

W Symferopolu na Starym cmentarzu zadziwionych, spoczywa przeszło 6.000 ofiar komunistycznego terroru. W innych miastach jak np. w Teodozji, istnieją podobne mogiły. Ogółem Bela Kun wyprawił na tamten świat 50 tysięcy wranglowców.

Dla wykonania masowych egzekucji „czeka” sprowadziła Chińczyków.

Jakże marnie wygląda teraz Bela Kun ten zwyrodniały sadysta i zbrodniarz, osadzony w więzieniu wiedeńskim. Drży o własną skórę, konferuje z adwokatami i błaga rząd sowiecki o interwencję.

Pastuch świń z Pabjanic w roli czasowego Krezusa.

Bandyta i podpalacz wziął na Pomorzu dobra w dzierżawę.

Niecodzienne przygody pabjanickiego łotrzyka.

Właściciel kilku majątków ziemskich na Pomorzu, w b. Kongresówce i na Kresach, zamieszkały w Warszawie p. Adam Rawicz-Oldakowski (Smolna 13) zawarł przed półtora rokiem znajomość z dwoma dystyngowanymi panami.

Pierwszy, nazwiskiem Roman Zajdel podał się za dziedzica 800-morgowej wsi Karńszewice pod Pabjanicami, drugi niejaki Ludwik Geyer występował jako kuzyn kózkich Geyerów.

Odwiedzali p. Oldakowskiego kilkakrotnie, a rezultat był taki, że ziemianin wszczął z nimi pertraktacje w sprawie wydzierżawienia majątku Straszewy na Pomorzu. Jako kandydat występował Zajdel, podczas gdy Geyer miał ręczyć swym podpisem za weksle przyjaciela.

I stała się rzecz nieprawdopodobna. Oszust, niemający grosza w kieszeni, wziął w dzierżawę olbrzymie dobra rycerskie, przy czym nabył na własność wszystki żywy inwentarz i część martwego, płacąc weksłami.

Akt spisano u rejenta. Do wspaniałej siedziby magnatów pomorskich wprowadził

się oszust pabjanicki — Zajdel. Nie mając pieniędzy na zasiwy, zwrócił się do p. Oldakowskiego z prośbą o „sąsiedzką“ pożyczkę 5 tysięcy złotych, przyczem pokazał pocztówkę od Geyera, wysłaną rzekomo z Nicei, z wiadomością o wysłaniu wielkiej sumy we frankach. Usłużny ziemianin wręczył tę „sumkę“ dzierżawcy bez żadnego pokwitowania.

Nadeszły żniwa. Zajdel wziął się tak gorliwie do pracy, iż nietylko uprzętnął zbioru straszewskie, ale i z sąsiednich majątków p. Oldakowskiego, poczem wszystko sprzedał od ręki. Ogółem zrabował 105 wagonów zbóż i ziemniaków.

Ale kiedy nadszedł termin płatności weksli, sprowadził do majątku kuzynkę, Marię Zajdłową, zawiózł ją do notariusza Suhrego w Lubawie i fikcyjnie przepisał na nią cały inwentarz żywy, oraz lokomobilę, młockarnię parową płóg motorowy i około 100 sztuk narzędzi rolniczych. Akt figuruje pod Nr. 377 i nosi datę 14 października 1927 r.

Weksle powędrowały do protestu. Pan Oldakowski poniósł pozatem straty zrabowania młyna, cegielni i urządzeń gospodarskich. Zajdel porozbierał budynki, a ciężko sprzedawał okolicznym właścicielom.

Po całkowitem zrabowaniu majątku Straszewy, łotrzyk wyjechał do rodzinnych Pabjanic, gdzie spotkał serdecznego druha Geyera. Z powodu licznych szwindłów, jakie tam zdążył porobić, musiał uciekać. Rozesłał no za nim listy gończe.

Przed paroma dniami ujęto go w Lidzbarku i sprowadzono do Warszawy. Okazało się, iż jest to ten sam Zajdel, który przed 6 tygodniami do spółki z Geyerem „nabył“ bez pieniędzy cegielnię „Pancerz“ w Młocinach pod Warszawą, który należał do szajki rozbójniczej, podpalił zaasekurowane przez się budynki na Kresach itp. Zajdel zaczął karierę jako pastuch świń w Pabjanicach.

Władze poszukują obecnie Geyera.

„Imperjum Królowej mórz” na wulkanie.

KOMUNISTYCZNA PRO PAGANDA W ANGLJI.

„Daily Mail“ który z niespożytą energią od czasu strajku węglowego rozpowszechnionego w Anglii prowadzi kampanję przeciwko sowieckim knowaniom na terytorjum rosyjskiego imperjum, w artykule wstępnym z dnia 1-go bm. szeroko omawiając akcję ochronną zapowiedzianą przez min. spraw wewnętrznych.

W najbliższych dniach sir William Joynson Hicks w dłuższym expose przedstawi w Izbie Gmin całokształt śledztwa, przeprowadzonego przez angielskie władze policyjne w sprawie antypaństwowej działalności sowieckich agentów w Anglii, ukrywających się po filjach banków moskiewskich w Londynie.

Przedewszystkiem minister spraw wewnętrznych poinformuje gremjum Izby Gmin o sposobach w jakich sowieckie złoto na cele propagandowe, przechodzi za pośrednictwem ekspozytur banków moskiewskich, do rąk agitatorów, organizujących strajki, sięgających do moralizację i nieposzanowanie dyscypliny w wojsku i marynarce, w celu wywołania komunistycznej rewolucji.

Rok temu, oświadcza „Daily Mail“ zarówno premier jak i minister spraw zagranicznych jednogłośnie oświadczyli w Izbie Gmin, że rosyjscy spiskowcy, udający agentów handlowych po rewizji dokonanej w „Arcosie“ stwierdzającej bezsprzecznie wyrotową i destrukcyjną robotę tej instytucji zostaną deportowani. Pomimo to, większość pozostała na terytorjum angielskim, z pewnością prawdopodobnie przez stanowisko za

jęte przez pewnych członków gabinetu, którzy byli przeciwni, ze względu na problematyczne korzyści z eksportu angielskiego do Sowietów i import surowców z Rosji, zastosowaniu drastycznych środków do emisarszysy sowieckich.

W obecnej chwili, twierdzi „Daily Mail“ wszelkie półśrodki są nietylko bezcelowe, ale nawet wręcz szkodliwe. Propaganda komunistyczna wśród klas robotniczych w wojsku, w marynarce, z dniem każdym podnosi głowę i staje się coraz bezczelniejsza.

Zdraycy miejscowi i meły komunistyczne zajmują posady urzędników narodowości rosyjskiej, którzy dla uspienia czujności policji angielskiej zostali jakoby oddaleni i również jakoby odesłani do Rosji przez filję banków sowieckich w Londynie. Zdradziecka konspiracyjna robota prowadzona jest na wielką skalę.

Wobec powyższego, oświadcza „Daily Mail“ najwyższy czas ażeby zerwać z sowiecami wszelkie stosunki, ustanawiając jaknajostrzejszą kwarantannę przeciwko zarazie komunistycznej.

Efemeryczne zyski kilku kupczyków nie mogą zaważyć na szali w chwili, gdy chodzi o najelementarniejsze podstawy bytu i ustroju państwowego brytyjskiego imperjum.

„Turn them all out!“ — wyrzucić ich wszystkich bez wyjątku — woła w końcu jeden z najpopularniejszych dzienników angielskich.

GEN. TSANG-TSO-LIN.



Naczelnny wódz armji północnej, opanowanej Pekin, b. dyktator Mandzurji, protegowany Japonji, uchodząc przed nadciągającymi armjami południa został ciężko ranny pod Mukdenem wskutek zamachu dynamitowego.

W kilka godzin po zamachu rozeszły się pogłoski, że Tsang-Tso-Lin zmarł. Dowództwo armji północnej doniesienia te zdementowało, donosząc, że naczelnny wódz poddany został amputacji prawej ręki.

Nie jest wykluczone, że wieść o śmierci wielkiego wodza północnych Chin jest mimo to prawdziwa, jednak ze względu na deptrymujący wpływ jakie wywarłaby — utrzymywana jest w tajemnicy.

W RSZAWSKA GIEŁDA FICJA NA

z dnia 11-go czerwca 1928 roku.

WALUTY I DEWIZY

Holandja 359,75
Londyn 44,52½
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,07½
Praga 26,41½
Szwajcaria 171,80
Wiedeń 125,38

Słabsza dewiza na Belgję. Dolar w brotach prywatnych 4,70½ w żądaniu.

PAPIERY PROCENTOWE

5% państw. poz. premjowa dolarowa 69,50; 5% poz. konwersyjna 67,00; 6% dolarowa 87,00; 10% poz. kolejowa 104,00—103,75; 5% poz. kolejowa konwersyjna 62,00; 8½% L. Z. Banku gospod. krajow. 94,00; 8% L. Z. Banku rolnego 94,00; 4½% L. Z. ziemskie złot. 53,15; 5% L. Z. m. Warszawy złot. 57,75—57,85—57,75; 4½% L. Z. m. Warszawy złot. 73,75—73,25; 10% m. Siedlec 79,00; 8% obig. komun. Banku gospod. krajow. 94,00

AKCJE.

Bank handlowy 117,00; Bank Polski 197,00; B. Zw. społ. zar. 87,75; Spiess 162,50; Siła i Światło 152,00; Częstoeice 60,25; Warsz. Tow. fabr. cukru 71,00; Firlej 69,50; Węgiel 102½; „Nobel” 33,00; Modrzejów 49,00; Norblin 235,00; Ostrowieckie serja B 125,00; Parowozy I em. 51,25, II em. 45,00; Pociski 10,75; Rudzki 50,00; Starachowice 62,00 Ursus 9,75; Zawiercie 29,00; Borkowski 17½.

Z papierów państwowych mocniejsza 5% poz. premjowa, słabsza 6% poz. dolarowa. Dla Listów zast. tendencja słabsza, dla akcji mocniejsza.

Przez radio.**PROGRAM NA 12 CZERWCA.**

13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, w Krakowie, komunikaty oraz nad program.

15.00 Komunikaty i nad program.

16.00 Odczyt p. t. „Ułatwienie i ulępszenie pracy w gospodarstwie” — wygl. p. M. Romanowa.

16.25 Nad program i komunikaty.

16.40. Odczyt p. t. „Z dziejów Wielkiej Emigracji” — wygl. dr. A. Lewak.

17.20 Transmisja odczytu z Poznania

17.45 Transmisja z Wilna

19.05 Komunikat rolniczy, oraz giełda zbożowa.

19.15 Rozmaitości.

19.20 Transmisja Opery z Katowic.

22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub karta pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie odpowiednich roznościeli usunąć

Adm. „Rozwoju”

Dnia 10. czerwca 1928 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem

S. † P.

Z Kaczorowskich Lucyna Kamińska

przeżywszy lat 27

3692—

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na Cmentarz Katolicki w Zarzewie nastąpi we wtorek, dnia 12 czerwca o godz. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Rokicińskiej 35, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, dzieci i rodzina.

Dnia 13 czerwca jako w dniu imienin nieodżałowanego męża i ojca

S. † P.

Antoniego Kolnarskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godz. 10-ej przed wielkim ołtarzem na które życzliwych pamięci zmarłego zapraszają

Żona, córka i syn.

Dnia 11 czerwca po długich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem nasza najukochańsza córka i siostra

S. † P.

Marysia Kowalska

przeżywszy lat 14

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 13 czerwca 1928 o godzinie 6 popoł. z domu żałoby przy ul. St. Zeromskiego Nr. 8 na Stary cmentarz katolicki Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice, siostra, babcia i rodzina.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

S.

Wajarzy odłożony.

do piątku.

Wczoraj wieczorem na zjeździe zarządu pracowników tramwajowych, p. Marciniak złożył sprawozdanie z rezultatów interwencji u władz miejscowych w sprawie uzyskania podwyżki. Mówca stwierdził, że p. Wojewoda zaproponował odroczenie terminu wybuchu strajku do piątku rano, a w międzyczasie zarówno okręgowy insp. pracy p. Wojtkiewicz, jak i prezydent Ziemięcki, interwenjować będą w Warszawie, celem zmiany stanowiska dyrekcji tramwajów.

Po dłuższej dyskusji, pracownicy tram-

wajowi postanowili czekać jeszcze 3 dni i oświadczyli, że jeżeli do czwartku wieczora podwyżki nie uzyskają, rozpoczną strajk w piątek dnia 15 bm. rano.

Pracownicy kolejek podjazdowych, którzy zażądali 25% podwyżki, postanowili również rozpocząć strajk z dniem 15 bm., ponieważ dyrekcja kolejek podjazdowych uzależniła podwyżkę od podwyższenia plac w tramwajach miejskich. (bip)

Łódź-Ameryka 6:0.

(3:0). —

Wczorajsze zawody piłki nożnej między reprezentacjami Łodzi i Ameryki zakończyły się zwycięstwem Łodzi w stosunku 6:0

W warunkach obecnych zwycięstwo Łodzi w tak wysokim stosunku jest dostrzeżeniem fenomenalnym

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
Klim, Brzezińska 114.
SKŁADY WĘGLA:
Błocisz, Brzezińska 24
ZAKŁADY KOWALSKIE:
T. Wiśniewski, Radwańska 45.
PIEKARNIE:
Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52
Suliński, Marysińska 9,
Pociałowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Suwalski, Golca 9.
HURTOWNIE WODEK.
Heleniak, Brzezińska 39.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Majewski, Konstantynowska 22.
RESTAURACJE
Łapka, Sienkiewicza 40.
WYTAJĄCE OBIADY SMACZNE I TANIE:
Bufet Resursy, Kilińskiego 123.
ZAKŁAD RZEŹNICZY.
Biernacki, Ogrodowa 52
SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI.
Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.
Wulkowiak, Napiórkowskiego 105.
Hlempiński, Główna 63
Kruczkowski, Kilińskiego 256.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Suwalski, Bazarna 2
Janiszewski, Dworska 22.
J. Pasiak, Kątna 24
S. Walo, Słowiańska 18.
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.
Retelewski, Brzezińska 92
Domański, Zawiszy 27
Ostrowski, Łagiewnicka 23

BANK
Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15
przyjmuje z oprocentowaniem.
Wkłady oszczędnicze w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnicze w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.
Złatwia w wszelkie operacje bankowe
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Wydział Kanalizacji
Magistratu m. Łodzi
ogłasza otwartą konkurencję na dostawę 500 szt.
Wiader z blachy żelaznej
do skrzynek wiazowych i studzienek ulicznych według specjalnych rysunków szczegółowych.
Warunki i rysunki są do przejrzania w Biurze Wydziału w godzinach biurowych, względnie mogą być nabyte w cenie 3-ech złotych za komplet.
Termin składania ofert do dn. 23.VI. włącznie.

Potrzebni chłopcy
do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do „Rozwoju”

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA

ZNAKOMITIE „SOWA”
wyrobu laboratorjum przy aptece
S. Hamburga i S. Bi w Łodzi
Główna 50 013

Drobne ogłoszenia
Nauka i wychowanie
CHCESZ otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa freh-
lowicza, korespondencyjną prof. Seku-
łowicza, Warszawa Zórawia 42.
Kursy wyuczają listownictwa, bu-
chalterji, rachunkowości kupieckiej,
korespondencji handlowej, stenografji,
nauki handlu, prawa, kalligrafji, pisanja na maszynach,
owaroznaczenia, angielskiego, fran-
cuskiego, niemieckiego. Po ukoń-
czeniu świadectwa. Zadzajcie pros-
pektów. 871-4

Sprzedat.
Do sprzedania powóz na gumach
w dobrym stanie Aleksandrów
Parzęczewska 31 258-6
Al! Al! Al! MEBLE Dywany
Łóżka metalowe
Najtaniej i najlepiej kupić można
u Wł. Romiszewskiego Piotrkow-
ska 116 I piętro front tel. 21-61
-0

Al! Al! Al! Elegan-
skie damskie płaszcze
wełniane towary na palta i suknie
Crep-de-chine Jedwabna popelina
Etamina Muśliny Kretony Foleca
Leon Rubaszkin Kilińskiego 44
1887-0
Do sprzedania dom murowany
4 piętrowy Wiad. Radwańska
42 u gospodarzc. 2690-5
10 mieszkaniowy domek do
sprzedania (dwa mieszkania
obórka i szpa wolna) Młynarska
81 2676-1

Sklep spożywczy do sprzedania
z powodu wyjazdu Zamenho
fa 14. 2676-2

Posady i prace
Potrzebny pracownik fryzjerski
ul. Kątna-Nr. 34 W. Kędzier-
ski 2878-2

Zdolny ślusarz narzędziowy po-
trzebnym „Orso” Nawrot 92
2674-2

Potrzebna młoda dziewczyna do
sprzątanja Andrzeja Nr. 20
Helman 2680-1

Potrzebna podręczna i uczennica
do pracowni sukien Gdańska
76 oficyna 2672-2

Lekalie i mieszkania

Przyjmę na mieszkanie samotną
osobę. Aleksandrowska 19 m.
29. 2628-2

Letnisko przy Spalskim lesie
nad Pilicą w Teofilowie „Wii-
ja Zdrowie” 3 pokoje z kuchnią
umeblowane z werendami do wy-
najęcia razem lub oddzielnie z
utrzymaniem lub bez wiadomości
Rzgowska 72 sklep 2632-2

Zagubione dokumenty

Kurczalski Stanisław zagubił
portfel, książeczkę wojskową
karty z funduszu bezrobocia ze
zwolenie na budowę oraz kartę
mobilizacyjną wyd. w Łodzi.
2644-2

Berysz Jasinowski zagubił pasz-
port polski wyd. w Sochaczew-
wie 2670-3

Różne.
A kuszarka Pipikowa przyjmuje
zamówienia pań oraz masaż
Piotrkowska 132 2590-10

Przy przystanku
tramwajowym
na ul. Rokicińskiej obok
fabryki Widzewskiej Manu
faktury zaginęła paczka,
zawierająca parę spodni
Znalazcę proszę o przynie-
sienie do S. Fogla Piotrkow-
wska 71 zakład krawiecki
front II piętro
za wynagrodzeniem
25 złotych

Biuralista
z dłuższą praktyką
potrzebny zaraz
Oferty pod „T” składać w adm.
„Rozwoju,” 2594

Dr. St. Bibergal z
Moniuszki 11 Tel. 63-22
Choroby skórne i wenerycz-
ne. Przyjmuje od 8-10 r. i
od 5-8 wieczór.



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i niekroglu 40 gr.
komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, data,
litera 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem
i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajnie na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za
bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już
przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego siewiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa
Adres w poradniku 7 24 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inst. Techn. Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.